

Tadeusz Lebioda

## **Paradygmat postrzegania polityki Rosji w Niemczech od 2000 roku**

W Niemczech z dużą uwagą jest postrzegana, komentowana i oceniana przez media i opinię publiczną polityka Rosji. Dotyczy to zarówno polityki zagranicznej jak i specyfiki systemu władzy kształtowanego wewnątrz państwa. Od 2000 r., kiedy prezydentem został Władimir Putin, ogląd ten podlegał intensyfikacji. W okresie blisko dwóch dekad postrzeganie polityki Rosji doznało w Niemczech dramatycznej metamorfozy, której towarzyszyły daleko idące przewartościowania w jej ocenie. Były one pochodną ewolucji polityki Kremla, która z kolei rzutowała na jej odbiór w Niemczech i na arenie międzynarodowej. Kluczową rolę w niemieckim oglądzie polityki Rosji odegrała postać Władimira Putina. W zgodnych ocenach komentatorów nie tylko stworzył on specyficzny system władzy w państwie, ale wywarł dominujące piętno na jego obliczu. On także kreślił zasadnicze cele w polityce zagranicznej oraz decydował o charakterze metod pozwalających na ich realizację. Przede wszystkim przez pryzmat jego osoby i prowadzonej przez niego polityki wartościowana była również specyfika relacji bilateralnych. W mediach niemieckich, niezależnie od ich sympatii politycznych, nie występowały istotne różnice w prezentowaniu obrazu polityki Rosji. Istotą artykułu będzie zatem nie tyle analiza różnorodności stanowisk zajmowanych w komentarzach, ale próba nakreślenia ewolucji wizerunku polityki Kremla, który utrwalony został w Niemczech w perspektywie niemal dwóch dekad. Celem artykułu będzie także wyodrębnienie kluczowych momentów przełomowych w tym oglądzie, które pozwoliły podzielić postrzeganie polityki Rosji w Niemczech na pięć wyraźnie odmiennych względem siebie etapów.

Początek pierwszego, wyznaczyło 26 III 2000 r., wówczas wcale nie oczywiste, zwycięstwo Władimira Putina w wyborach prezydenckich, w których uzyskał 52,94% poparcia w I turze<sup>1</sup>. Pierwotnie mało znana postać nowego prezydenta Rosji budziła w Niemczech ciekawość, która szybko zamieniła się w stale rosnącą

---

<sup>1</sup> *Выборы Президента Российской Федерации 2000 г.*, [http://cikrf.ru/banners/vib\\_arhiv/president/2000/](http://cikrf.ru/banners/vib_arhiv/president/2000/) (1 VII 2019).

sympatię. Towarzyszyły jej oczekiwania demokratyzacji i modernizacji państwa oraz konstruktywnego wkładu Rosji w zapewnienie światowego bezpieczeństwa. W miarę poznawania nowego prezydenta i jego deklaracji politycznych sympatia wobec Władimira Putina przybierała na sile. Było tak nie tylko ze względu na rolę, którą prezydent Rosji odgrywał w polityce międzynarodowej, ale także ze względu na jego szczególny, osobisty i polityczny stosunek do Niemiec. Relacje między obu państwami media niemieckie zaczęły określać jako o wyjątkowym charakterze, na który istotny wpływ wywierała coraz bardziej wyrazista osobowość Władimira Putina. Dodatkowy argument w tym względzie przyniosły zażyłe kontakty interpersonalne prezydenta Rosji z ówczesnym kanclerzem Niemiec Gerhardem Schroederem, które, nawiasem mówiąc, utrwaliły się do dzisiaj. Obaj politycy wielokrotnie eksponowali swoją męską przyjaźń. Wzajemnie zapraszali się na swoje urodziny i wspólnie, przy blasku kamer i fleszy, wylewali siódme poty w saunie. Putinowi bez wątplenia zależało w pierwszych latach po objęciu prezydentury na budowaniu pozytywnego, własnego wizerunku w Niemczech, co było w Berlinie przyjmowane z satysfakcją.

Na początku XXI w. w korzystnym świetle prezentowana była w niemieckiej opinii publicznej sylwetka Władimira Putina. Akcentowano zwłaszcza wątki łączące go z Niemcami<sup>2</sup>. Podkreślano, że Władimir Władimirowicz Putin przyszedł na świat w 1952 r. w Leningradzie jako najmłodszy syn robotnika i że jego dwaj starsi bracia zginęli w czasie niemieckiej blokady miasta podczas II wojny światowej. Akcentowano również fakt, że jako młody chłopiec wychowywał się w duchu rywalizacji sportowej, co w Niemczech zawsze jest wysoko cenione. Poznał wiele sportów walki i został w Leningradzie mistrzem judo. Najbardziej jak to tylko było możliwe neutralnie przyjmowana była do wiadomości informacja, że jeszcze w czasie nauki szkolnej ubiegał się o przyjęcie do sowieckiego KGB. Studiował prawo i pracował w latach 1975–1992 jako oficer KGB w sekcji wywiadu zagranicznego pod pseudonimem „Mól”. Od 1985 r. do upadku „Murów berlińskiego” stacjonował w Dreźnie, gdzie w grudniu 1989 r. miał rzekomo obronić tamtejszą placówkę KGB przed szturmującym tłumem demonstrantów<sup>3</sup>. Niemieckie media podkreślały również fakt, że od 1983 r. Putin był żonaty z Ludmiłą, nauczycielką języka niemieckiego, z którego to związku wywodzą się dwie jego córki<sup>4</sup>.

Bez wątplenia punktem kulminacyjnym tego etapu stało się wystąpienie prezydenta Władimira Putina 25 IX 2001 r. w Bundestagu, którym podbił serca Niemców, a jego mowa określana była wówczas jako historyczna<sup>5</sup>. Patrząc z perspektywy czasu na tamto wydarzenie, pierwszy prezydent Rosji, który przemawiał w Bundestagu był zupełnie innym człowiekiem niż jego współczesny wizeru-

<sup>2</sup> *Machtmensch Putin*, „Deutsche Welle”, 16 III 2014.

<sup>3</sup> *Warum wir Wladimir Putin besser verstehen muessen*, „Die Welt”, 16 II 2015.

<sup>4</sup> *Wladimir Putin, Russlands starker Mann*, „Bild”, 18 XII 2018.

<sup>5</sup> *Putin im Bundestag. „Alle sind schuldig, vor allem wir Politiker”*, „Der Spiegel”, 25 IX 2001.

nek w Niemczech. W trakcie wygłoszonego w języku niemieckim przemówienia, szczyły na twarzy, sprawiał wrażenie osoby stosunkowo niepewnej siebie, wręcz nieśmiałej. Na pewno pozbawiony był wówczas nabytej z czasem swobody zachowania w czasie wystąpień publicznych. W taki sposób prezentowany przez niemieckie media przywódca Rosji obiektywnie rzecz biorąc mógł budzić sympatię niemieckiej opinii publicznej. Na początku przemówienia był raczej zdenerwowany i stremowany, popełnił kilka potknięć językowych. Przeszł na niepewnie z nogi na nogę. Jego władza w Rosji nie była jeszcze stabilna. Prezydentem został zaledwie półtora roku wcześniej. Wizyta i wystąpienie w Bundestagu zostały odebrane w Niemczech jako wyraz woli znalezienia w Berlinie „strategicznego partnera” dla swojej polityki<sup>6</sup>. W przemówieniu, które jak się miało z czasem okazać, konsultowane było z wieloletnim doradcą Helmuta Kohla Horstem Teltschikiem oraz Klausem Mangoldem, przewodniczącym komisji do spraw Wschodu niemieckiej gospodarki, prezydent Putin wyrażał uznanie dla niemieckiej kultury, dla zmysłu technologicznego i handlowych umiejętności Niemców<sup>7</sup>. Podkreślał fakt, że Rosja jest otwarta na współpracę i partnerstwo ze swoim zachodnim sąsiadem. Bardzo dobrze też odebrane było w Berlinie akcentowanie siebie i Rosji jako partnerów dla silnej i demokratycznej Europy, co iść miało w parze z duchem demokracji i wolności podzielanym przez przygniatającą większość mieszkańców Rosji. Putin podkreślał wówczas także zdecydowaną wolę wspierania integracji europejskiej<sup>8</sup>. Również ten wątek przemówienia oceniany był w Berlinie bardzo dobrze. Jeszcze lepiej, co mocno podkreślały niemieckie media, odebrane zostało proklamowanie przez prezydenta Putina zakończenia „zimnej wojny”<sup>9</sup>.

Deputowani do Bundestagu przyjęli mowę Putina owacją na stojąco<sup>10</sup>. Bez wątpienia w 2001 r. zapanowało w Niemczech, jak się miało stosunkowo szybko okazać, na krótko, coś w rodzaju euforii wobec Władimira Putina i deklarowanego przez niego ducha nowej, bazującej na wartościach demokracji, poszanowania praw człowieka, otwartej na świat, w tym szczególnie na Niemcy, polityki zagranicznej opartej na bezpieczeństwie i wzajemnym poszanowaniu interesów. W niemieckich opiniach nowy prezydent Rosji kontrastował wyraźnie od swojego poprzednika, a jego ówczesne postrzeżenie przez niemiecką opinię publiczną określić należy jako niemal entuzjastyczne<sup>11</sup>. Sympatia wobec Putina rosła

<sup>6</sup> *Die este Rede des russischen Praesidenten im Deutschen Bundestag*, „Deutschlandfunk”, 25 IX 2001; *Putin: „Russland ist ein freundliches Land”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 25 IX 2001.

<sup>7</sup> *Warum wir Wladimir...*

<sup>8</sup> *Wortprotokoll der Rede Wladimir Putins im Deutschen Bundestag am 29.09.2001*, Deutscher Bundestag, Berlin, 29 IX 2001.

<sup>9</sup> *Putin im Bundestag...*; *Putin: „Russland ist ein...; „Der kalte Krieg ist vorbei”* *Erinnern Sie sich an Ihre Worte, Herr Putin?*, „Bild”, 26 IV 2014.

<sup>10</sup> *Russland. Enttaueschte Liebe*, „Berliner Zeitung”, 3 IV 2014.

<sup>11</sup> *Wortprotokoll der Rede...*

również dlatego, że pierwszy okres sprawowanej przez niego władzy stał pod znakiem sanacji zrujnowanej od rozpadu ZSRR gospodarki, systemu socjalnego oraz autorytetu władzy w Rosji, co z przychylnością komentowane było w Niemczech, które zainteresowane były perspektywą współpracy gospodarczej. Nic dziwnego zatem, że niemal do końca pierwszej kadencji prezydentury Władimira Putina stosunki z Rosją oceniane były w Berlinie jako wyśmienie<sup>12</sup>. Nadano im również wymiar „strategicznego znaczenia” lub „strategicznego partnerstwa”, które to pojęcie, niezależnie od mających nastąpić z czasem zawirowań, wydaje się towarzyszyć postrzeganiu w Niemczech polityki Rosji do dzisiaj.

Pęknięcie w pozytywnym postrzeganiu polityki Rosji i wizerunku prezydenta Władimira Putina wyznaczyło w Niemczech uderzenie w koncern paliwowy Jukos. Aresztowanie 25 X 2003 r. jego szefa Michaiła Chodorkowskiego uznać należy za schyłek pierwszego, entuzjastycznie pozytywnego etapu postrzegania przez Niemcy polityki Rosji. W kontekście *casusu* Jukosu bardzo krytycznie oceniano w Berlinie drastyczne zawężenie swobód politycznych a tym samym pół manewru w polityce wewnętrznej Rosji<sup>13</sup>. Wydarzenie to legło w opinii niemieckich mediów u podstaw postępującej z czasem konsolidacji i koncentracji władzy w rękach rządzących. Wyeliminowanie Chodorkowskiego postrzegano jako przejaw braku akceptacji ze strony władzy dla liberalnego, otwartego stylu uprawiania polityki i opartego na tych samych założeniach sposobu zarządzania koncernem. Tego rodzaju styl rządzenia potraktowany został jako zagrożenie dla nadrzędnej pozycji władzy politycznej w państwie z prezydentem Putinem na czele. Usunięcie Chodorkowskiego odebrano w Niemczech jako przełom w zakresie granic suwerenności i ambicji politycznych oligarchów gospodarczych, których rozrastające się potęgi ugruntowane zostały w pierwszych trzech latach kształtowania przez prezydenta Putina systemu władzy w Rosji<sup>14</sup>. Szczególnie źle niemieckie media oceniały doprowadzenie przez Władimira Putina do faktycznej nadrzędności władzy biurokratycznej i działań administracyjnych nad mechanizmami państwa prawa przewidzianymi przez konstytucję<sup>15</sup>. Już wówczas dostrzeżono fakt, że Putin nie zanegował pod względem formalnym konstytucyjnych ram systemu. Wręcz przeciwnie, zręcznie doprowadził do odwrócenia wzajemnych proporcji w taki sposób, aby wytworzyć wrażenie, że sprawowana przez niego władza służy konstytucji i zachowaniu jej norm. W ten sposób podporządkował *de facto* sobie system prawny władzy politycznej, na której czele stał. Tendencje te były

<sup>12</sup> *Russland. Enttaueschte Liebe...*

<sup>13</sup> *Der Fall Chodorkowski*, „Deutsche Welle”, 31 V 2005; *Menschenrechte: Der Fall Chodorkowski*, „Die Zeit”, 20 XII 2013; *Der Fall Chodorkowski*, „Deutschlandfunk”, 13 XII 2010.

<sup>14</sup> *Von Gas, Oel und Oligarchen*, „Deutsche Welle”, 29 X 2003; *Aufstieg und Fall eines Oelmagnaten*, „Deutsche Welle”, 21 V 2005.

<sup>15</sup> *Baustein in Putins Machtstrategie*, „Deutsche Welle”, 28 X 2003; *Russland: Der Fall Chodorkowski erinnert an den Kalten Krieg*, „Die Welt”, 21 XII 2013.

bardzo źle postrzegane w Niemczech, szczególnie w zestawieniu z wygłoszonymi zaledwie dwa lata wcześniej w Bundestagu deklaracjami. Równocześnie jednak ówczesny kanclerz Gerhard Schroeder wsparł przejęcie Jukosu przez państwowy koncern Gazprom a Deutsche Bank stanął na czele konsorcjum, które udzieliło Gazpromowi kredytu na realizację tego celu. Kanclerz argumentował swoje stanowisko obawami o to, że prywatyzacja rosyjskiego przemysłu paliwowego mogłaby doprowadzić do załamania się stabilności w Rosji. Tezy te wyrażane były w kontekście uwarunkowań gospodarczych, w ramach których Niemcy importowały wówczas z Rosji ok. 40% gazu, co stanowiło ok. 25% rosyjskiego eksportu tego surowca. W niemieckiej opinii publicznej pojawiły się głosy, że kanclerz przejął w ten sposób oficjalną retorykę prezydenta Putina<sup>16</sup>. Bez wątplenia *casus* Jukosu stał się ostrym zgrzytem w postrzeganiu w Niemczech dotychczasowej polityki Rosji.

Metamorfoza, idąca w kierunku coraz bardziej krytycznego postrzegania tej polityki przez niemiecką opinię publiczną, pogłębiła się w 2005 r. wraz z objęciem urzędu kanclerskiego przez Angelę Merkel. Sytuację tę uznać należy również za początek drugiego etapu oglądu przez Niemcy polityki Kremla. Okresu, który determinowany był przez bezpośrednie pogorszenie się atmosfery stosunków bilateralnych. Wzajemne relacje niemal natychmiast wyraźnie się ochłodziły. Stało się tak nie tylko ze względu na o wiele większą ostrożność i zdystansowanie polityczne Merkel wobec Putina w porównaniu do postawy jej poprzednika<sup>17</sup>. Zasadniczym czynnikiem, który wpłynął na oziębienie w Niemczech wizerunku Putina i prowadzonej przez niego polityki stała się narastająca krytyka systematycznego ograniczania w Rosji wolności obywatelskich, wolności prasy oraz tworzenie zorientowanego na autorytarne formy władzy systemu sterowanej demokracji. „Wybieralny autorytaryzm” jako rodzaj wykoślawionej demokracji, tak określany był wówczas w Niemczech system, który tworzył i na którego czele pozostawał prezydent Putin. System, który opierał się na konstytucyjnie zdefiniowanych, demokratycznych zasadach, wraz z instytucjonalnymi strukturami, które to jednak zasady nie były realizowane a zapisane prawa nie były wystarczająco lub wcale zabezpieczane. System ten nie tylko zainteresowany był zachowaniem fasady instytucji demokratycznych, ale dbał o to, aby były one coraz bardziej widoczne. Stale narastające oddalanie się od deklarowanego w mowie w Bundestagu dążenia do demokracji i wolności bardzo wyraźnie przekładało się na coraz bardziej krytyczne postrzeganie w Niemczech polityki realizowanej przez Władimira Putina.

Do przewartościowań tych istotnie przyczyniło się też stałe pogarszanie się relacji pomiędzy Rosją a Zachodem jako całością, w tym szczególnie stosunków z NATO. O ile prezydent Putin w wystąpieniu w Bundestagu mówił

<sup>16</sup> *Ein Freund, ein gutter Freund...*, „Deutsche Welle”, 18 IV 2004.

<sup>17</sup> *Merkel, Putin und die Psychokiste*, „Hannoversche Allgemeine Zeitung”, 7 XII 2014.

o „zakończeniu zimnej wojny”<sup>18</sup>, o tyle po 2005 r. na znaczeniu w retoryce rosyjskiej polityki zagranicznej nabierać zaczęło pojęcie „nowej fazy zimnej wojny”, co z dużym niepokojem odnotowane zostało w Niemczech. Potwierdzeniem narastającego napięcia między Rosją a NATO stały się manewry wojskowe przeprowadzane po obu stronach przygranicznych regionów Rosji i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Sytuacja ta była nie tylko reakcją Rosji na wstąpienie w 1999 r. do NATO byłych państw Układu Warszawskiego pozostających wcześniej w strefie wpływów ZSRR, jak Polska, Węgry i Czechy. Bez wątpienia jeszcze większą rolę w tym względzie odegrało przystąpienie w 2004 r. do Paktu Litwy, Łotwy i Estonii.

Odzwierciedleniem i potwierdzeniem oziębiających się relacji bilateralnych na tle narastającego napięcia między Kremlm a Zachodem jako całością, stała się 21 I 2007 r. wizyta kanclerz Merkel w Rosji. Prezydent Putin przyjął ją w Soczi w towarzystwie swojego czarnego labradora – „Koni”, z całą świadomością występującego u pani kanclerz strachu przed psami. Afront, którego nie ukrywała także Angela Merkel, podobnie jak chłodna atmosfera rozmów, zostały bardzo źle odebrane i ocenione przez niemiecką opinię publiczną<sup>19</sup>. Z perspektywy niemieckiej istotne stało się dążenie do unikania w przyszłości „wzajemnych irytacji”. Kanclerz oczekiwała polepszenia komunikacji w sytuacjach kryzysowych. Za taką uznano wówczas w Niemczech czasowe wstrzymanie przez Rosję dostaw ropy naftowej na Zachód, w tym do Niemiec, rurociągiem „Przyjaźń”, co było konsekwencją sporu Moskwy z Białorusią. Prezydent Putin zapowiedział wtedy, że Rosja szukać będzie alternatywnych dróg przesyłania surowców na Zachód<sup>20</sup>.

Pogłębienie napięcia pomiędzy Rosją a Zachodem, co przełożyło się istotnie na ochłodzenie relacji z Niemcami i skokowe pogłębienie krytycznego postrzegania przez niemieckie media polityki Rosji, zaistniało 10 II 2007 r. w Monachium w następstwie też zaprezentowanych w przemówieniu Władimira Putina wygłoszonym w czasie 43 Konferencji Bezpieczeństwa. Prezydent zaatakował w nim politykę Zachodu jako całości a szczególnej krytyce poddał brak akceptacji USA dla uznawania Rosji jako równorzędnego partnera na arenie międzynarodowej. Zarzucił również Waszyngtonowi dążenia do jednobiegunowego panowania nad światem oraz rozbudowywania swoich wpływów kosztem Rosji poprzez rozszerzanie NATO, aż do granic tego państwa. Suponował Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej zamiary narzucania swojej woli innym państwom i opowiadanie się za rozwiązaniami siłowymi. Prezydent Putin ostrzegł jednocześnie NATO przed nieograniczonym użyciem siły zbrojnej przez Rosję<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> *Wortprotokoll der Rede...*

<sup>19</sup> *Merkel, Putin und...*

<sup>20</sup> *Merkel und Putin wollen Irritationen kuenftig vermeiden*, „Deutsche Welle”, 21 I 2017.

<sup>21</sup> *Putins Paukenschlag*, „Die Zeit”, 12 II 2007; *Putin attackiert die Amerikaner*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11 II 2007.

Agresywna retoryka jego wystąpienia nie tylko zaszokowała uczestników konferencji, ale wywołała stan strachu w Niemczech. Kanclerz Merkel miała rzekomo jeszcze w trakcie wystąpienia Putina stać się blada, a federalnemu ministrowi obrony Franzowi Josefowi Jungowi zniknął uśmiech z twarzy. Komentarze w mediach niemieckich mówiły wręcz o silnym wstrząsie i zawirowaniu transatlantyckiego poczucia spokoju, które zaistniało w wyniku mowy Putina<sup>22</sup>. Narastający chłód w postrzeganiu w Niemczech polityki Rosji, który zarysował się w 2005 r., nałożył się na coraz bardziej mroźną fazę relacji Kremla z Zachodem jako całością i osiągnął w 2007 r. w Monachium swoje apogeum. Niemieckie media zauważyły, że jednym z głównych powodów powrotu Rosji na tory zimnowojennej retoryki było niezadowolenie Kremla z rozszerzenia NATO na Wschód i budowa tam elementów tarczy rakietowej<sup>23</sup>. Zdaniem prezydenta Putina Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego złamała wcześniejsze gwarancje, które mówiły, że na wschód od granic Niemiec nie będą stacjonowały wojska Sojuszu. W powyższym kontekście niemiecka polityka dyplomatycznie wyrażała zrozumienie dla obaw Rosji i starała się podtrzymać z nią coraz bardziej wąty dialog, starając siebie usytuować na pozycjach mediatora, zwłaszcza w relacjach Kremla z USA. Media niemieckie zaznaczyły, że w świetle wystąpienia Putina, bezpośrednio wcześniej wygłoszona na monachijskiej konferencji mowa Angeli Merkel, która optowała na rzecz powiązanej w sieć współpracy w polityce światowego bezpieczeństwa z włączeniem do niej Rosji oraz pomocy rozwojowej dla krajów Trzeciego Świata, została kompletnie przyćmiona przez „uderzenie pałką” – jak pisały niemieckie media – którego dokonał Putin<sup>24</sup>.

Zmiany, które nastąpiły w Rosji w 2008 r., przyniosły kolejny zwrot w postrzeganiu przez niemiecką opinię publiczną polityki Kremla. Trzeci etap datować można na lata 2008–2014. Do marca 2012 r., kiedy odbyły się kolejne wybory prezydenckie, Władimir Putin pozornie podzielił się władzą, tworząc swego rodzaju tandem przywództwa z Dimitrijem Miedwiediewem. W Niemczech, jeszcze przed wyborami w 2008 r. oceniono ten manewr jako działanie pozorne, w ramach którego w rzeczywistości Putin zachowa kluczowe instrumenty władzy w swoich rękach, ograniczając zasadniczo pole manewru „swojemu” prezydentowi<sup>25</sup>. Ten nie wykazywał z kolei nadmiernych dążeń do suwerennego piastowania urzędu. Doprowadził jednak już w 2008 r. do zmiany konstytucji, w której wydłużona została z 4 do 6 lat kadencja prezydenta. Manewr ten powszechnie oceniono w Niemczech jako przygotowanie gruntu do powrotu na to stanowisko Władimira Putina z jednoczesnym wydłużeniem dla niego perspektywy sprawowania

<sup>22</sup> *Putin schockt die Europäer*, „Der Spiegel”, 10 II 2007; *Putin attackiert...; Wie der Kalte Krieg nach Muenchen kam*, „Sueddeutsche Zeitung”, 13 II 2016.

<sup>23</sup> *Zurueck zu Kalten Krieg mit Moskau*, „Deutsche Welle”, 15 II 2007.

<sup>24</sup> *Putins Paukenschlag...; Putin attackiert...*

<sup>25</sup> *Neuer Praesident wir dam 2. Maerz 2008 gewaehlt*, „Der Spiegel”, 26 XI 2007.

władzy<sup>26</sup>. Jak przyznały niemieckie media, Miedwiediew zdołał jednak zasygnalizować pewną polityczną suwerenność. Istotą tego okresu stała się – wyraźnie zauważona w Berlinie – próba wewnętrznej, ograniczonej liberalizacji systemu, zwłaszcza w zakresie podniesienia jego operatywności, a tym samym umiarkowanej niezawisłości władzy sądowniczej, czego zwolennikiem był prezydent Miedwiediew. Próby umiarkowanych reform zakończyły się w niemieckich ocenach niepowodzeniem w wyniku narastających obaw i oporu o utratę swojej pozycji przez nadrzędną do tej pory władzę biurokratyczną.

W przededniu wyborów prezydenckich w Rosji zaplanowanych na 4 III 2012 r., na przełomie lat 2011/2012 eskalacji doznała antyzachodnia polityka Rosji. Przybrała ona postać ustaw skierowanych przeciwko „zagranicznym agentom” oraz niepożądanym w Rosji organizacjom zagranicznym, co mocno uderzyło w fundacje niemieckie obecne w tym państwie. Angela Merkel zadała w tym kontekście retoryczne pytanie, czy zmiany które następują w Rosji dobrze służą rozwojowi społeczeństwa rosyjskiego, czy też nie? Uwagi te spotkały się z ostrą reakcją prezydenta Putina. Jej kontynuacją stały się na początku 2013 r. represje administracyjne w postaci rewizji siedzib niemieckich fundacji i konfiskaty danych elektronicznych. W dniu 8 IV 2013 r. pani kanclerz ponownie skrytykowała te praktyki przy okazji uroczystości otwarcia Targów w Hanowerze, na które został zaproszony prezydent Putin. Jak podkreślały niemieckie media, kanclerz Merkel zadziwiająco dobitnymi słowami odniosła się do represji, z którymi spotkały się niemieckie fundacje<sup>27</sup>.

Pod koniec 2011 i na początku 2012 r. w Niemczech z bardzo silną krytyką spotkały się też represje zastosowane przez rosyjskie władze wobec nasilającej się opozycji. Szczególnie ostro niemiecka opinia publiczna zareagowała na brutalne tłumienie demonstracji 10 XII 2011 r. na Placu Bolotnym w Moskwie<sup>28</sup>. Oceniano, że wzięło w nich udział przynajmniej 50 tys. osób, protestujących przeciwko fałszerstwom w trakcie wyborów parlamentarnych z 4 XII 2011 r., w których partia stanowiąca zaplecze dla obozu władzy – „Jedna Rosja” osiągnęła absolutną większość<sup>29</sup>. Komentarze niemieckich mediów wobec protestów, które ponownie wybuchły w marcu 2012 r., wskazywały na rzeczywistą rolę „prawdziwej” opozycji wobec władzy na Kremlu w tworzeniu w Rosji społeczeństwa obywatelskiego. Media niemieckie na czoło wysuwały wówczas postać Aleksandra Nawalnego<sup>30</sup>. Szczególnie zwracano uwagę na marsze przeciwników Putina zorganizowane 6 V

<sup>26</sup> *Miedwiediew laesst Verfassung aendern*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 21 XI 2008.

<sup>27</sup> *Merkels deutliche Worte – und Attacke der Nackten*, „Sueddeutsche Zeitung”, 8 IV 2013.

<sup>28</sup> *Massiver Polizeieinsatz: Zehntausende protestieren in Moskau gegen Wahlbetrug*, „Der Spiegel”, 10 XII 2011.

<sup>29</sup> *Groesste Proteste seit 20 Jahren erwartet*, „Deutsche Welle”, 9 XII 2011.

<sup>30</sup> *Putins wahre Gegner*, „Sueddeutsche Zeitung”, 3 III 2012.



2012 r., a także na szykany w toku procesu Nawalnego<sup>31</sup>. Tytuły niemieckich mediów mówiły wówczas nawet o „przebudzeniu się Rosji”<sup>32</sup>. Demonstracje oceniano jako największe przejawy protestu przeciw władzy od początku lat 90. XX w., czyli od rozpadu ZSRR.

W sierpniu 2012 r. wzburzenie w niemieckiej opinii publicznej wywołał wyrok dwóch lat obozu karnego, krytycznie nastawionej wobec Kremla grupy rockowej Pussy Riot. Angela Merkel określiła go mianem sprzecznego z europejskimi wartościami jak praworządność i demokracja. Krytyka wyrażona przez kanclerz oceniana była jako sygnał dla prezydenta Putina, który od ponownego objęcia urzędu brutalnie wzmógł represje wobec – jak to oceniano w Niemczech – budującego się w Rosji społeczeństwa obywatelskiego. Media podkreślały przy okazji, że relacje interpersonalne pomiędzy Merkel a Putinem oceniane są i bez tego jako „trudne” a stosunki między obu państwami są bardzo chłodne. Krytycznie o wyroku wypowiedzieli się również ówczesny minister spraw zagranicznych Guido Westerwelle z FDP oraz pozostali czołowi politycy koalicji rządowej, ale także opozycji<sup>33</sup>. W październiku 2012 r. kanclerz Merkel negatywnie wypowiedziała się w Bundestagu o represyjnym trendzie widocznym w polityce wewnętrznej Rosji. Krytyka skierowana została ponownie pod adresem Władimira Putina, choć nie został on wymieniony z nazwiska. Do ostrej wymiany zdań między obojgiem przywódców doszło też w listopadzie 2012 r. w Moskwie, w trakcie niemiecko-rosyjskich konsultacji rządowych. Merkel ponownie krytycznie odniosła się do sprawy Pussy Riot oraz do zmian ustawowych, które zostały wprowadzone w Rosji<sup>34</sup>. Ostre zgrzyty w relacjach dwustronnych, które zaistniały w latach 2011 i 2012 pogorszyły już wcześniej napięty stan relacji politycznych między obu państwami, z czego doskonale zdawała sobie sprawę opinia publiczna w Niemczech<sup>35</sup>.

Wprawdzie relacje niemiecko-rosyjskie w dalszym ciągu określane były przez media i niemiecką politykę jako „o strategicznym znaczeniu”, to jednak wyraźnie charakteryzowały się w ich politycznym wymiarze narastającym napięciem i dewizą „działania na rzecz braku działania”. Niemiecka opinia publiczna i kręgi polityczne coraz bardziej zdecydowanie wyrażały zatroskanie i zaniepokojenie narastającym brakiem praworządności w Rosji<sup>36</sup>. Z dezaprobatą wyrażano się o wzmocnieniu pozycji aparatu biurokratycznego, a przede wszystkim aparatu bezpieczeństwa. Poddawano krytyce politykę polegającą na tłumieniu opozycji

<sup>31</sup> *Russland: Die Sumpfrevolution*, „Die Zeit”, 15 XII 2011; *Russland: Proteste reißen sich ab*, „Deutsche Welle”, 17 XII 2011.

<sup>32</sup> *Russland Erwachen*, „Der Spiegel”, 10 XII 2011.

<sup>33</sup> *Merkel beklagt hartes Urteil*, „Der Spiegel”, 17 VIII 2012.

<sup>34</sup> *Merkel kritisiert Umgang mit Pussy Riot*, „Deutschlandradio”, 17 XI 2012.

<sup>35</sup> *Merkel und Putin streiten knallhart ueber Menschenrechte*, „Die Welt”, 16 XI 2012; *Merkels deutliche...*

<sup>36</sup> *Merkel beklagt...*

społecznej, domagającej się rzeczywistych reform, czemu towarzyszyło przesłanie ich oczekiwań patriotyczną, ofensywną propagandą wraz z obwinianiem Zachodu o wrogą postawę wobec Rosji.

Równoległe z tonowaną krytyką polityki wewnętrznej prowadzonej przez Władimira Putina w tandemie z Dmitrijem Miedwiediewem dominowały niemieckie interesy gospodarcze wobec Kremla, czego nie starały się nawet ukryć media<sup>37</sup>. Kręgi gospodarcze wywierały wyraźny nacisk na niemiecką politykę na rzecz umiarkowania krytyki politycznej kierowanej w stronę Kremla, argumentując to nadziejami na stopniowe wdrażanie w życie reform wewnętrznych w Rosji oraz potrzebą czasu na wykształcenie się tam silnej klasy średniej. Media wskazywały również na konieczność zabezpieczenia w Niemczech miejsc pracy powiązanych z rozwojem wymiany gospodarczej z Rosją. Doskonałą możliwością do tego dawało porozumienie podpisane w 2011 r. o partnerstwie na rzecz modernizacji, które strona rosyjska chciała rozumieć wyłącznie w wymiarze gospodarczo-technologicznym, co szczególnie nie przeszkadzało stronie niemieckiej. Berlin akcentował wprawdzie wolę powiązania współpracy gospodarczej ze wspieraniem praworządności i społeczeństwa obywatelskiego w Rosji, co w listopadzie 2012 r. znalazło swoje odzwierciedlenie w stosownej rezolucji Bundestagu<sup>38</sup>. Nie wpłynęła ona jednak negatywnie na dynamiczny rozwój współpracy gospodarczej. W 2012 r. sztandarowym przykładem dominacji interesów gospodarczych nad politycznymi w relacjach z Moskwą stał się kontrakt na dostawę do Rosji 700 lokomotyw przez firmę Siemens o wartości 2,5 mld euro, co z satysfakcją przyjmowała do wiadomości niemiecka opinia publiczna<sup>39</sup>.

Bardzo dobrze ocenione zostało też przez niemieckie kręgi gospodarcze i media przyjęcie w grudniu 2011 r., po 18 latach od akcesu, Rosji do Międzynarodowej Organizacji Handlu. Wydarzenie to odebrano jako wyraz otwarcia się Moskwy na światową gospodarkę, co rysować miało również nowe perspektywy dla Niemiec, przynoszące im rocznie wzrost zysków w handlu z Rosją o ok. 1 mld euro<sup>40</sup>. Niemiecka opinia publiczna pozytywnie oceniała też ukończenie w 2011 r. budowy – bardzo krytykowanego w Polsce – wartego blisko 8 mld euro i długiego na 1224 km gazociągu Nord Stream. W niemieckiej opinii publicznej akcentowane było głównie jego ekonomiczne znaczenie w postaci przesyłania ok. 55 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie, co pokrywać miało zapotrzebowanie ok. 26 mln gospodarstw domowych. Media zestawiały to z dotychczasowym wolumenem dostaw gazu do

<sup>37</sup> *Russland: Merkel haelt sich mit Kritik an Putins Wahl zurueck*, „Die Zeit”, 9 III 2012.

<sup>38</sup> *Antrag der Fraktion der CDU/CSU und FDP. Durch Zusammenarbeit Zivilgesellschaft in Russland staerken*, Deutscher Bundestag, Drucksache 17/11327, Berlin 6 XI 2012; *Merkel kritisiert...*

<sup>39</sup> *Russland ist WTO-Mitglied*, „Deutsche Welle”, 10 VII 2012; *WTO: Russland wird Mitglied der Welthandelsorganisation*, „Die Zeit”, 22 VIII 2012.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

Niemiec przez Gazprom, które wynosiło ok. 35 mld m<sup>3</sup> do 2010 r.<sup>41</sup>. Zwracano również uwagę, że orędownikami projektu od 2005 r. byli ówczesny kanclerz Gerhard Schröder i prezydent Putin. Ten pierwszy, po zakończeniu kanclerstwa został przewodniczącym Rady Nadzorczej Nord Stream, w której 51% udziałów posiada Gazprom<sup>42</sup>. W wymiarze bezpieczeństwa energetycznego projekt ten oceniany był w Niemczech także bardzo dobrze. Dawał bowiem możliwość ominięcia Ukrainy i Białorusi jako krajów tranzytowych. Media wskazywały na częste spory Rosji z tymi państwami dotyczące cen tranzytu. Oprócz tego, strategiczne zwiększenie bezpośrednich dostaw gazu z Rosji nabierało w Berlinie dodatkowego znaczenia w kontekście proklamowanego w Niemczech, mocno kontrowersyjnego, programu wycofywania się tego państwa z wytwarzania energii atomowej<sup>43</sup>. W trakcie uroczystości otwarcia gazociągu 8 XI 2011 r. kanclerz Merkel mówiła o „największym energetycznym projekcie przemysłowym naszych czasów” i chwaliła Rosję jako wyśmienitego partnera dla Unii Europejskiej w zakresie dostaw energii. Prezydent Miedwiediew powtórzył natomiast tezę o „strategicznym partnerstwie” obu państw<sup>44</sup>.

Wydaje się, że niemieckie kręgi gospodarcze nadmiernie wrażliwie w tym czasie reagowały na wielokrotnie powracającą w Rosji tezę o strategicznym zwrocie relacji gospodarczych Moskwy w stronę Azji, kosztem niestabilnych i nieodpowiedzialnych – zdaniem Władimira Putina – partnerów w Europie<sup>45</sup>. Tego rodzaju tezy wywoływały w części niemieckich kręgów gospodarczych nerwowe reakcje, które wraz z wolą dystansowania się od zarzutu rusofobii, przekładały się na wzrost nacisków na niemiecką politykę na rzecz umiarkowanej krytyki coraz bardziej rygorystycznej polityki wewnętrznej realizowanej przez Władimira Putina i przykładania jeszcze większej wagi do jak najlepszych relacji gospodarczych z Kremlen.

W odniesieniu do polityki zagranicznej Rosji, w 2012 r. niemiecka opinia publiczna dostrzegała także postawę przyjętą przez Kreml, który coraz wyraźniej kreował się na patrona reżimów autorytarnych. Wrażenie na polityce zagranicznej Rosji zrobiło zaangażowanie się w 2011 r. Zachodu, a szczególnie USA, w interwencji militarne w Iraku i Libii oraz wybuch w tym samym roku powstania przeciwko rządowi Baszara al-Assada w Syrii. Wydarzenia te – zdaniem niemieckich mediów – zostały w Moskwie ocenione jako potwierdzenie nieograniczonych ambicji geopolitycznych Zachodu, który dodatkowo marginalizował rolę Rosji w polityce międzynarodowej. Berlin oceniał intencje polityki Kremla jako

<sup>41</sup> *Stichwort: Die Nord Stream-Pipeline*, „Deutsche Welle”, 8 XI 2011.

<sup>42</sup> *Ibidem; Merkel und Medwiediew eroeffnen Ostsee-Pipeline*, „Deutsche Welle”, 8 XI 2011.

<sup>43</sup> *Russischer gas fließt durch Ostsee-Pipeline*, „Der Spiegel”, 6 IX 2011.

<sup>44</sup> *Nord Stream liefert gas*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 8 XI 2011; *Eroeffnung der Ostsee-Pipeline Nord-Stream in Lubmin*, „Deutschlandradio, 8 XI 2011; *Stichwort: Die Nord...*

<sup>45</sup> *Warum Putin den Westen nicht fuerchtet*, „Sueddeutsche Zeitung”, 3 III 2014.

dążenie do zapobieżenia precedensom w postaci ingerencji z zewnątrz w funkcjonowanie autorytarnych reżimów. Dodatkowym aspektem była wola Rosji zagwarantowania sobie dominującej pozycji wobec nich, tak w wymiarze politycznym, jak i w handlu bronią. Spektakularnym przykładem takiej polityki było wspieranie reżimu Assada w Syrii<sup>46</sup>. W powyższym kontekście już w 2011 r. podkreślano w Niemczech, że Rosja prowadzi w ten sposób politykę odbudowy swojej rangi jako światowego supermocarstwa, które pozwoliłby jej dogonić pozycję zajmowaną na arenie międzynarodowej przez USA<sup>47</sup>.

Ambicje Rosji do ponownego osiągnięcia statusu supermocarstwa o randze porównywalnej z pozycją ZSRR w okresie zimnej wojny, które znalazły swoje potwierdzenie m.in. w konflikcie z Gruzją w 2008 r., oceniane były w Niemczech jako *idee fix* polityki rosyjskiej i kluczowy miernik definiujący rolę tego państwa w polityce międzynarodowej<sup>48</sup>. W ocenie niemieckich mediów polityka ta odgrywała również kluczową rolę w patriotycznej mobilizacji społeczeństwa rosyjskiego wokół przywódcy. Oparta była na definiowaniu Zachodu jako wroga a towarzysząca jej strategia zorientowana na ambicje hegemonalne Moskwy, co porównywane było w Niemczech do metod polityki zagranicznej ZSRR stosowanych w okresie zimnej wojny, szczególnie w fazie rządów Leonida Breżniewa. Bez wątplenia, wspomniane wyżej działania na arenie międzynarodowej podejmowane *de facto* przez Władimira Putina w latach 2008–2012 prowadziły do zaostrzenia relacji z Zachodem, co istotnie zawężyło pole manewru polityki niemieckiej prowadzonej wobec Moskwy. Berlin zmuszony był w ten sposób do balansowania pomiędzy priorytetami interesów gospodarczych zwróconych w stronę Kremla, coraz bardziej krytycznym stosunkiem wobec pogarszania się stanu praworządności w Rosji oraz poczuciem przynależności i lojalności do swoich zachodnich sojuszników, co stawiało Niemcy w bardzo niewygodnej pozycji. Wolta, którą w tych uwarunkowaniach starał się wykonywać Berlin dobrze rozumiana była w niemieckiej opinii publicznej.

Bez uzmysłowienia sobie oceny polityki Zachodu dokonywanej przez prezydenta Putina, która zaistniała w latach 2008–2012, nie sposób zrozumieć uwarunkowań ekspansywnej polityki Rosji wobec Ukrainy, która wyraźnie dała znać o sobie w 2014 r., co podkreślały niemieckie media w kontekście aneksji Krymu. Ich zdaniem, Moskwa interpretowała propozycje zbliżenia Ukrainy do Unii

<sup>46</sup> *Wie der Kalte...; Russland kaempft mit Bodentruppen in Syrien*, „Der Spiegel”, 27 XI 2015; *Assad zu Gesprächen in Moskau*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 21 X 2015; *Syrien: Moskau unterstuetzt Assad mit Wiezenlieferungen*, „Handelsblatt”, 2 VI 2017.

<sup>47</sup> *Warum Unterstuetzt Russland den syrischen Praesidenten Assad?*, „Sueddeutsche Zeitung”, 12 IV 2017.

<sup>48</sup> *Kaukasus-Krieg: Russland rueckt nach Georgien vor*, „Die Zeit”, 13 VIII 2008; *Georgien hat den Krieg begonnen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30 IX 2009; *Russland, Suedossetien und Georgien – unversoehnt*, „Deutschlandfunk”, 7 VIII 2018.

Europejskiej jako działania skierowane przeciwko niej a jednocześnie prowadzące do politycznego podporządkowania sobie Kijowa przez Zachód i przygotowania Ukrainy do przyjęcia jej do NATO i UE. Taka interpretacja zamiarów Zachodu leżała u podstaw oziębienia się wzajemnych relacji i wiodła prezydenta Putina do zajęcia Krymu i wspierania separatystów na wschodzie Ukrainy.

W tych okolicznościach wyraźne pęknięcie w postrzeganiu polityki Rosji nastąpiło w Niemczech w 2014 r., kiedy prezydent Putin wykorzystał kryzys polityczny na Ukrainie do aneksji Krymu. Wydarzenie to wyznaczyło początek czwartego etapu wartościowania przez niemiecką opinię publiczną polityki Kremla. Aneksja Krymu zrujnowała poczucie zaufania niemieckiej polityki wobec Moskwy, którym – wprawdzie coraz słabiej w latach 2008–2012 – obdarzona była Rosja. Zakończyła również względnie pozytywny okres postrzegania przez niemiecką opinię publiczną polityki realizowanej przez Kreml. Tezy te dotyczą przede wszystkim opinii politycznej w Niemczech, co nie koniecznie szło w parze z oglądem społecznym. Do wyjątków w tej mierze należał wówczas były kanclerz RFN Helmut Schmidt, powszechnie w Niemczech szanowany i uznawany za autorytet moralny, który miał się wyrazić, że potrafi zrozumieć aneksję Krymu dokonaną przez Rosję<sup>49</sup>.

Media w Niemczech podkreślały, że w kontekście kryzysu na Ukrainie w społeczeństwie niemieckim wytworzył się podskórnie pewien rodzaj „sympatii” wobec stylu i efektów realizowania swoich interesów przez Rosję w 2014 r. Jednocześnie dała się zauważyć wola dystansowania się Niemców wobec Zachodu w stosowaniu wobec Rosji ostrych sankcji. Po ich ogłoszeniu w reakcji na aneksję Krymu, zaledwie co piąty Niemiec uznawał je za uzasadnione. Fenomen ten media starały się tłumaczyć swego rodzaju „podziwem” przeciętnego Niemca wobec odwagi i zdecydowania w polityce realizowanej przez prezydenta Putina w stosunku do zorientowanych prorosyjsko mieszkańców Krymu, stanowiących na tym obszarze zdecydowaną większość, co także mocno przebijało w doniesieniach prasowych. Dodać do tego należy obawy o zagrożenia energetyczne dla Niemiec w przypadku drastycznego kryzysu w relacjach dwustronnych. Trzecim czynnikiem, podkreślanym przez media, był narastający wówczas w niemieckiej opinii publicznej antyamerykanizm, dla którego polityka prezydenta Putina stawała się wyraźnym kontrapunktem<sup>50</sup>. W powyższych okolicznościach, wiosną 2014 r. na popularności w niemieckiej polityce i opinii publicznej zyskiwała opcja obrania przez Niemcy roli mediatora lub pośrednika między Zachodem a Rosją. Trend ten odzwierciedlały przeprowadzone w kwietniu badania demoskopijne, w których prawie co drugi pytany (49%) opowiadał się za taką opcją a 45% respondentów uznawało konieczność solidarnego podzielenia stanowiska

<sup>49</sup> *Der Westen ist scheinheilig*, „Der Spiegel”, 7 IV 2014.

<sup>50</sup> *Unter dem Storch: Morast*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 20 III 2014.

przyjętego przez NATO i Unię Europejską, zorientowanego na sankcje wobec Rosji. Jeszcze wyraźniej proporcje na rzecz „szczególnej roli” Niemiec w odniesieniu do Rosji zaznaczyły się w Niemczech wschodnich, gdzie odpowiednie wartości pozostawały w proporcji 60 do 31. W niemieckiej opinii publicznej dały też o sobie znać obawy o to, że kryzys wywołany aneksją Krymu może prowadzić do nowego konfliktu Wschodu z Zachodem, czego Niemcy wyraźnie nie chcieli. W tym kontekście 53% respondentów odrzucało decyzję NATO o wzmocnieniu ochrony przestrzeni powietrznej w państwach wschodniej flanki Sojuszu – na Litwie, Łotwie i w Estonii, a aż 61% uważało, że nie powinna się w to angażować Bundeswehra. Zaledwie 35% poparło ofertę niemieckiego rządu wysłania do tych państw sześciu samolotów Eurofighter<sup>51</sup>. Niemcy byli również zdecydowanie niechętni narzucaniu Rosji ostrych sankcji gospodarczych w kontekście wspomnianej powyżej, bardzo korzystnej dla Berlina koniunktury współpracy handlowej i gospodarczej, która zaistniała przed 2014 r.<sup>52</sup>. Zgodnie z wynikami badania opinii publicznej, w marcu 2014 r. 2/3 Niemców obawiało się negatywnych dla gospodarki niemieckiej skutków sankcji a 44% opowiadało się za rozwiązaniami dyplomatycznymi<sup>53</sup>. Obawiano się również zagrożeń dla zaopatrzenia energetycznego dla niemieckiej gospodarki, która w 25-30% zdana była na rosyjskie dostawy gazu. Równoległe do komentarzy wyrażających powyższe obawy, które jednak dalekie były od dramatycznego czy histerycznego zabarwienia, niemieckie media chwaliły terminowość dostaw i odpowiedzialność handlową rosyjskiego partnera<sup>54</sup>.

Niemieckie media akcentowały również, że prezydent Putin odwoływał się do „szczęólnego zrozumienia Niemców” dla „woli mieszkańców Krymu zjednoczenia z Rosją”, co stawiać miało znak równości do procesu zjednoczenia obu państw niemieckich w 1990 r.<sup>55</sup>. Argument ten łatwo trafić miał do wyobraźni przeciętnego Niemca. W tych okolicznościach – jak podkreślały niemieckie media – najbardziej powszechna reakcja przeważającej części opinii społecznej w Niemczech na kryzys krymski, to „wzruszenie ramionami” i twierdzenie – „co nas to obchodzi”<sup>56</sup>.

Niemiecka opinia publiczna wyraźnie odnotowała pogłębienie kryzysu politycznego w stosunkach z Moskwą po tym, jak Rosja wsparła separatyzmy we wschodniej Ukrainie w regionach Doniecka i Ługańska. W wymiarze humani-

<sup>51</sup> *Die Deutschen gehen auf Distanz zum Westen*, „Die Welt”, 3 IV 2017.

<sup>52</sup> *Krim-Krise – Putins Kalter Krieg und die Deutschen*, „Deutsche Welle”, 21 III 2014; *Krim-Krise erschuetert Wirtschaft*, „Deutsche Welle”, 4 III 2014.

<sup>53</sup> *Deutsche zweifeln an Sanktions-Strategie*, „Der Spiegel”, 23 III 2014.

<sup>54</sup> *Krim-Krise – Putins...; Krim-Krise erschuetert...; Krim-Krise: Wie abhaengig ist Deutschland von Oel und Gas aus Russland?*, „Tagesspiegel”, 28 III 2014.

<sup>55</sup> *Der Ukraine-Konflikt aus Putin Sicht: der Westen ist schuld!*, „Handelsblatt”, 31 X 2014.

<sup>56</sup> *Deutsche zweifeln...*

tarnym z oburzeniem przyjęto w Niemczech doniesienia o wspieraniu przez prezydenta Putina separatystów bronią i ludźmi, ale przede wszystkim o spowodowanym przez niego stanie wojny, który w krótkim czasie pochłonął ok. 10 tys. ofiar. Spektakularnie duże wzburzenie niemieckiej opinii publicznej wywołało też zestrzelenie 17 VII 2014 r. samolotu pasażerskiego MH17 malezyjskich linii lotniczych, w wyniku którego zginęło 298 pasażerów i członków załogi<sup>57</sup>.

Przekazy medialne w Niemczech eksponowały w marcu 2014 r. fakt, że polityka niemiecka i kanclerz Merkel osobiście zarzucała Rosji i prezydentowi Putinowi pogwałcenie zasad pokojowego porządku w Europie i łamanie prawa międzynarodowego<sup>58</sup>. W szczególności prawa do suwerenności poszczególnych państw, pogwałcenia istniejących granic i złamanie zasady wyrzeczenia się stosowania siły w polityce. W Niemczech wskazywano na łamanie przez Rosję zasad zawartych w Akcie końcowym KBWE z 1975 r. oraz Paryskiej Karty Nowej Europy z 1990 r. Pogwałcony został także układ bilateralny z Ukrainą, w którym Moskwa uznała granice tego państwa. Aneksja naruszyła również zawarty z Francją, Wielką Brytanią i USA traktat o rezygnacji Ukrainy z posiadania broni atomowej. Federalny minister finansów Wolfgang Schäuble porównał nawet aneksję Krymu do przyłączenia Sudetów do III Rzeszy<sup>59</sup>. W Niemczech dostrzeżono też, że rosyjska demonstracja siły instrumentalnie posłużyła w wymiarze wewnątrzpolitycznym do wywołania efektu mobilizacji i wygenerowania potężnej akceptacji społecznej dla władzy. Zajęcie Krymu i zakamuflowana wojna z Ukrainą w jej wschodnich prowincjach podgrzały też konflikt z Zachodem, co skutecznie odwracało w Rosji uwagę od konieczności reform gospodarczych i społecznych. Antagonizm z Zachodem i jego liberalnymi wartościami wraz z potwierdzanym przez ekspansywną politykę zagraniczną statusem Rosji jako mocarstwa stanowiły doskonałą legitymizację władzy prezydenta Putina, co trafnie oceniały niemieckie media<sup>60</sup>.

Od 2014 r. istota polityki niemieckiej wobec Rosji, a co zatem idzie dominujące nastawienie opinii publicznej, koncentrowały się na wysiłkach zmierzających do zakończenia konfliktu na Ukrainie. Przejawem tego były próby mediacji podejmowane 17 VIII 2014 r. w Berlinie przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Franka-Waltera Steinmeiera, który spotkał się ze swoimi odpowiednikami z Ukrainy i Rosji<sup>61</sup>. Dla Niemiec w grę wchodziło jedynie jego polityczne, a nie militarne rozwiązanie. Od aneksji Krymu i kryzysu we wschodniej Ukrainie bezpośrednie kontakty kanclerz Merkel i prezydenta Putina stały się rzadkością.

<sup>57</sup> *Niederlaendische Ermitteln bestaetigen Abschuss durch Buk-Rakete*, „Der Spiegel”, 13 X 2015; *Russland pfeift auf international Regeln*, „Deutschlandfunk”, 19 VI 2019; *Niederlande: Russland verantwortlich fuer MH17-Abschuss*, „Sueddeutsche Zeitung”, 25 V 2018.

<sup>58</sup> *Russland verstoesst gegen das Voelkerrecht*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 2 III 2014.

<sup>59</sup> *Der Westen...*

<sup>60</sup> *Warum Putin...*

<sup>61</sup> *Steinmeier fuerchtet Krieg zwischen Kiew und Moskau*, „Der Spiegel”, 17 VIII 2014.

Ograniczone zostały do sporadycznych rozmów telefonicznych oraz dwóch wizyt pani kanclerz w Rosji w ciągu czterech lat. Jednocześnie angażowała się ona bezpośrednio na rzecz zażegnania kryzysu na płaszczyźnie międzynarodowej. Dla przykładu, w lutym 2015 r. wraz z prezydentem Francji Francois Hollandem, pośredniczyła w negocjacjach na rzecz zawieszenia broni, które w efekcie doprowadziły do porozumienia w Mińsku. Polityka niemiecka wydawała się być wówczas rozdarta dylematem z jednej strony zakotwiczenia w wartościach politycznego i militarnego zintegrowania z Zachodem, dających poczucie bezpieczeństwa i dobrobytu a, z drugiej strony, tradycyjną wolą odgrywania roli pomostu między Wschodem a Zachodem, w którym kluczową rolę odgrywały również tradycyjne, przyjazne relacje z Rosją. Dodatkowo na ten ostatni aspekt istotnie oddziaływały interesy gospodarcze Berlina zorientowane na współpracę z Moskwą, co stale przebiegało również w czasie kryzysu krymskiego i wojny na Ukrainie w komentarzach medialnych.

W miarę przedłużania się konfliktu we wschodniej Ukrainie i nieustępliwej postawy Kremla wobec Krymu relacje bilateralne oscylowały w stronę otwartego kryzysu. W doniesieniach medialnych pojawiły się informacje, że prezydent Putin nie odbierał telefonów od Angeli Merkel a prezydent Niemiec Joachim Gauck demonstracyjnie nie wziął udziału w inauguracji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi. Bardzo źle przez opinię publiczną w Niemczech odebrany został telegram gratulacyjny, który prezydent Putin wysłał w 2015 r. do prezydenta Joachima Gaucka i kanclerz Angeli Merkel z okazji 25 rocznicy Dnia Jedności, w którym ostrzegwał Niemcy przed oddalaniem się od Rosji<sup>62</sup>.

Oliwy do ognia dramatycznie złęgo wydzwięku w Niemczech polityki rosyjskiej dołały rosyjskie cyberataki na wybrane państwa zachodnie, w tym szczególnie na chronione w Niemczech sieci instytucji państwowych<sup>63</sup>. Dodać do tego należy wspieranie przez Rosję pravicowo populistycznych ruchów w Europie – w Niemczech dotyczyło to AfD – w czym Berlin upatrywał przejawy wspierania przez prezydenta Putina destabilizacji systemów politycznych państw Europy Zachodniej, a nawet dążenie do rozłamów w konstruktywnym funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w szczególności wobec kontynuowania sankcji przeciwko Rosji,

<sup>62</sup> *Deutsche Einheit: Putin warnt vor Entfremdung zwischen Russland und Deutschland*, „Die Zeit”, 3 X 2015; *Zum Tag der deutschen Einheit: Putin warnt vor deutsch-russischen Entfremdung*, „Handelsblatt”, 3 X 2015; *Tag der Deutschen Einheit: Joachim Gauck spricht bei festakt*, „Merkur”, 3 X 2015; *Putin warnt Deutschland vor Entfremdung*, „Sueddeutsche Zeitung”, 3 X 2015; *Wladimir Putin warnt Deutsche vor Entfremdung*, „Stern”, 3 X 2015.

<sup>63</sup> *Hacker greifen Bundestag an*, „Der Spiegel”, 28 III 2017; *Wie russische Hacker Deutschland angriffen*, „Der Spiegel”, 2 III 2018; *Auch Bundesregierung sieht Russland hinter Cyberattacken*, „Die Welt”, 5 X 2018; *Cyberattacken: Auch Bundesregierung sieht Russland hinter Hackerangriffen*, „Der Tagesspiegel”, 5 X 2018; *Neue Cyberattacke auf Bundeswehr und Politiker*, „Die Welt”, 29 XI 2018; *Neue Hackerattacke auf Politiker, Bundeswehr und Botschaften*, „Der Spiegel”, 29 XI 2018.



ale także w możliwości wypracowania *consensusu* wewnątrz UE w innych sprawach<sup>64</sup>. Kompleksowy, negatywny obraz antyzachodniej polityki Rosji prowadzonej przez prezydenta Putina znalazł swoje odzwierciedlenie w *casusie* Siergieja Skripala, w odniesieniu do którego prawie 30 państw zdecydowało się na sankcje przeciwko Rosji<sup>65</sup>.

Niemieckie media zauważały, że kryzys w relacjach niemiecko-rosyjskich nie rozciągał się na wszystkich płaszczyznach. Zaistniał on przede wszystkim jako pochodna zasadniczo odmiennej interpretacji celów i sposobów realizacji polityki zagranicznej prowadzonej przez Rosję z perspektywy ocen Berlina i Zachodu. Od aneksji Krymu oraz wojny na wschodzie Ukrainy kryzys relacji z Zachodem przybrał najgłębszy wymiar od czasu zakończenia „zimnej wojny”. W przypadku Niemiec, kryzysem w najmniejszym stopniu zostały dotknięte relacje kulturalne i gospodarcze, w których Berlin dla Rosji pozostał w dalszym ciągu drugim po Chinach partnerem handlowym. Nie zmienia tej tezy również dramatyczny po 2014 r. spadek wzajemnych obrotów handlowych, które równie dynamicznie wzrosły od 2017 r. Ponad 6 tys. niemieckich firm było bezpośrednio zaangażowanych w tym okresie w Rosji<sup>66</sup>. Import ropy i gazu w dalszym ciągu pokrywał w ok. 30% niemieckie zapotrzebowanie na energię. Stan ten nie doznał w swej istocie poważniejszego uszczerbku, mimo aneksji Krymu i wojny na wschodzie Ukrainy, co z nieukrywaną satysfakcją dostrzegane było przez niemiecką opinię publiczną.

Wyraźnym zwieńczeniem czwartego etapu postrzegania przez Niemcy polityki Rosji stało się orędzie Władimira Putina do Zgromadzenia Federalnego wygłoszone 1 III 2018 r. Zostało ono przyjęte przez niemiecką opinię publiczną nie tylko z dużą uwagą, ale wywarło na niej ogromne wrażenie. Ocenione zostało też z wielu powodów jako niezwykle. W komentarzach zwrócono uwagę, że nie przypadkowo jego termin przesunięto na marzec kolejnego roku w porównaniu z wcześniejszymi laty, kiedy orędzia przypadały na listopad lub grudzień. Zamiast, jak zwykle, wygłoszanej mowy na Kremlu, jej miejscem stała się Sala Maneżowa, która mogła pomieścić znacznie więcej słuchaczy i stwarzała lepsze możliwości techniczne. Przemówienie było o prawie 50 minut dłuższe niż w poprzednim

<sup>64</sup> *AfD verteidigt Putin auf ihrem Russlandkongress*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 13 VIII 2017; *Einflussnahme aus Moskau: Russland versuchte AfD-Politiker zu manipulieren*, „Stuttgarter Zeitung”, 5 IV 2019; *AfD: Umstrittene Russland-Reise von Petry und Pretzell*, „Sueddeutsche Zeitung”, 21 V 2018; *Russland wollte offenbar AfD-Abgeordneten beeinflussen*, „Sueddeutsche Zeitung”, 5 IV 2019; *Parteifinanzierung aus Russland oder verschwörungstheoretischer Unfug?*, „Deutschlandfunk”, 2 II 2016; *Putin sieht AfD und andere Rechtspopulisten nicht als prorussisch*, „Die Welt”, 6 VI 2019; *Fuer die AfD ist Russland ein „Gewinnerthema”*, „Deutsche Welle”, 20 V 2019; *Wie Wladimir Putin die AfD fuer seine Zwecke missbraucht*, „Der Spiegel”, 5 IV 2019; *Einflussnahme auf die AfD: Russlands Spiel mit den Rechten*, „Der Tagesspiegel”, 9 IV 2019.

<sup>65</sup> *Der Kalte Krieg ist da*, „Deutschlandfunk”, 27 III 2018.

<sup>66</sup> *Antrag der Fraktion...*

roku i trwało 117 minut. Po raz pierwszy także towarzyszyła mu prezentacja multimedialna. Obserwatorzy niemieccy wyraźnie rozgraniczyli dwa kluczowe przekazy wynikające z wypowiedzi prezydenta. Pierwszy, oceniany w Niemczech jako bezbarwny, poświęcony był kwestiom polityki wewnętrznej, społecznej i gospodarczej. Drugi, zasadniczy dla całego przemówienia, akcentował niemal wyłącznie nowe, nuklearne zdolności strategiczne Rosji<sup>67</sup>. O ile pierwsze przesłanie stanowiło swego rodzaju sprawozdanie prezydenta o stanie państwa, o tyle adresem drugiego było społeczeństwo rosyjskie, które – jak akcentowały niemieckie media – wprawione miało zostać w poczucie dumy wynikającej z militarnych zdolności swojego kraju<sup>68</sup>. Pośrednim adresem był też Zachód, a szczególnie USA, wobec których przekaz wskazywać miał na potwierdzenie ambicji Rosji odgrywania roli potęgi nuklearnej, dorównującej w tym względzie możliwościom Stanów Zjednoczonych.

W Niemczech media zwróciły uwagę, że w drugiej części wystąpienia prezydent przedstawił nowe systemy broni, którym przypisał możliwość przełamania amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej, co miałyby doprowadzić do odbudowania przez Rosję równowagi nuklearnej opartej na zasadzie wzajemnego odstraszenia. Przy pomocy prezentacji i animacji komputerowych wskazał na nową rakietę międzykontynentalną „Sarmat”, napędzane nuklearnie drony powietrzne i podwodne dalekiego zasięgu, nowy system raketowy potrafiący osiągać hipernaddźwiękową prędkość o nazwie „Kindżał” oraz także hipernaddźwiękowy samolot o nazwie „Awangard”. Istotą tego przesłania była teza, że zaprezentowane systemy, określane w Niemczech mianem „cudownych broni” („Wunderwaffen”) czynić miały amerykański system raketowy bezwartościowym a Rosja osiągnąć miała porównywalny z USA poziom nuklearny i strategiczny<sup>69</sup>.

W konkluzji niemiecka opinia publiczna z przerażeniem przyjęła zapowiedź eskalacji zbrojeń. Przerażenie to wywołało nie tyle zaprezentowanie nowych systemów broni, ale brak jakiegokolwiek powiązania ich z celami polityki zagranicznej Rosji. Z takiego kontekstu wynikało jednoznacznie, że z Rosją należy się ponownie liczyć, po czym nie zostało dopowiedziane żadne przesłanie polityczne. Prezydent Putin nie powiązał tej części wystąpienia z żadną koncepcją nowej polityki rozbrojeniowej czy deklaracją rozmów na ten temat. Kontekst ten opinia

<sup>67</sup> *Russland: Kalter Krieg reloaded?*, „Deutsche Welle”, 2 III 2018; *Wahlkampf als Waffenschau*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 1 III 2018; *Putins rede an die Nation: Rueckkehr des Wett-ruesstens?*, „Deutsche Welle”, 1 III 2018; *Putins Rede an die Nation. „Das ist kein Bluff”*, „Der Spiegel”, 2 III 2018; *Rede an die Nation: Putins russische Waffenschau*, „Der Tagesspiegel”, 2 III 2018.

<sup>68</sup> *Wahlkampf als...*; *Putins Rede an die Nation: Putin warnt Unternehmer*, „Handelsblatt”, 2 III 2018; *Rede an die Nation: Putins...*

<sup>69</sup> *Russland: Kalter...*; *Wahlkampf als...*; *Putins rede an die Nation: Rueckkehr...*; *Putins Rede an die Nation. „Das ist...*

w Niemczech połączyła z zaognioną sytuacją na Bliskim Wschodzie, wojną na wschodzie Ukrainy, brakiem funkcjonującego systemu bezpieczeństwa w Europie i niejasną sytuacją na wielu pozostałych terenach przestrzeni postradzieckiej. Przez niemiecką opinię publiczną zostało to odczytane jako brak woli zbudowania przez prezydenta Putina koncepcji na rzecz rozwiązywania palących problemów bezpieczeństwa międzynarodowego metodami pokojowymi. Swoje obawy w tym duchu wyraziła także Angela Merkel, przestrzegając prezydenta Rosji, że jego wypowiedzi mogą mieć negatywne konsekwencje dla wysiłków międzynarodowych na rzecz kontroli zbrojeń. Media niemieckie oceniły zaistniałą sytuację jako powrót do „zimnej wojny”<sup>70</sup>.

Mentalność polityczna prezydenta Putina, która znalazła potwierdzenie w wystąpieniu 1 III 2018 r. definiowana była w Niemczech przez pryzmat kompleksu jaki ugruntował się w polityce zagranicznej Rosji. Wynikał on z utraty pozycji supermocarstwa na arenie międzynarodowej. Stało się tak nie tylko w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego, ale wzmocnione było w XXI w. przez fakt postępującego, lekceważącego i nie liczącego z jej powagą i jej ambicjami traktowaniem Rosji jako mocarstwo przez USA i Zachód. Bolesnym potwierdzeniem takiego podejścia wobec Moskwy stało się dla niej jednostronne wypowiedzenie przez USA umowy o redukcji strategicznych rakiet dalekiego zasięgu ABM. Dla Rosji i prezydenta Putina był to – zdaniem niemieckich mediów – przejaw podważenia jej statusu jako supermocarstwa poprzez jednostronne zakwestionowanie przez USA jej zdolności do dokonania atomowego uderzenia odwetowego. Dla prezydenta Putina takie usytuowanie pozycji Rosji na arenie międzynarodowej było poniżeniem, z którego należało się wyzwolić. Stanowisko to znalazło po raz pierwszy swój wyraźny rezonans w czasie Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w 2007 r. a zniwelowane zostało demonstracją siły odzwierciedloną w przemówieniu do Zgromadzenia Federalnego w 2018 r.

Przemówienie to potraktować można również jako preludium do piątego etapu w postrzeganiu przez Niemcy polityki Rosji od 2000 r., który trwa do dziś. Stało się tak głównie ze względu na jego wewnątrzpolityczne znaczenie w kontekście wyznaczonych na 18 III 2018 r. wyborów prezydenckich, co mocno akcentowały niemieckie media. Jeden z tytułów prasowych głosił: „Walka wyborcza jako wystawa broni”<sup>71</sup>. Ze względu na akcentowanie potęgi militarnej Rosji, wystąpienie Putina ocenione zostało w Niemczech jako ważny element wyborczej kampanii prezydenckiej<sup>72</sup>. Komentarze podkreślały, że дума z potęgi własnego państwa mocno zakotwiczona jest w świadomości mieszkańców Rosji, z czego

<sup>70</sup> *Putins rede an die Nation: Rueckkehr...; Russland: Kalter...; Rede an die Nation: Putins...*

<sup>71</sup> *Wahlkampf als...; Rede an die Nation: Putins...*

<sup>72</sup> *Putin und wie er die Welt sieht*, „Deutsche Welle”, 2 III 2018; *Kommentar: Putins virtueller Sieg ueber Amerika*, „Deutsche Welle”, 2 III 2018; *Putin macht Wahlwerbung mit Atomwaffen und Armutsquote*, „Deutsche Welle”, 1 III 2018.

prezydent Putin doskonale zdawał sobie sprawę. Nieprzypadkowo też, dzień po jego wystąpieniu, zorganizowana została na stadionie Łuźniki w Moskwie wielka demonstracja poparcia z udziałem 100 tys. uczestników pod hasłem „Na rzecz silnej Rosji”<sup>73</sup>.

Bez wątpienia wybory prezydenckie w Rosji wyznaczyły kolejną cezurę dla wartościowania przez Niemcy polityki Rosji. Po zaprzysiężeniu 14 III 2018 r. Angeli Merkel na stanowisko kanclerza na czwartą kadencję oraz po ponownym wyborze 18 III 2018 r. Władimira Putina na prezydenta Rosji nastąpiło wyraźne ożywienie wzajemnych relacji. Niemieckie media zauważyły, że w okresie zaledwie trzech miesięcy przywódcy obu państw spotkali się dwa razy. W maju 2018 r. pani kanclerz złożyła wizytę w Soczi. W nawiązaniu do niej przyjechała w Urzędzie Kanclerskim w Berlinie ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa oraz szefa sztabu generalnego armii rosyjskiej Walerija Gierasimowa, co w Niemczech odebrane zostało z zaskoczeniem. W sierpniu 2018 r., po raz pierwszy od wybuchu kryzysu na Ukrainie, do Berlina z roboczą wizytą przybył Władimir Putin.

Kluczowe znaczenie dla piątego etapu postrzegania polityki Rosji przez niemiecką opinię publiczną odegrały opinie i komentarze dotyczące ponownego wyboru Władimira Putina na prezydenta Rosji. Jego sukces wyborczy oceniony został w Niemczech jako zapowiedź kolejnych sześciu lat zastoju w zakresie budowania państwa opartego na praworządności, społeczeństwie obywatelskim i nowoczesnej gospodarce. Gdyby w komentarzach doszukiwać się wyznaczników kontynuacji prowadzonej przed wyborami polityki Kremla, to w Niemczech najwięcej dostrzegano ich w pogłębianiu się represyjności systemu. Brak woli reform wewnętrznych ze strony prezydenta Putina zestawiany był ze złymi z perspektywy interesów władzy doświadczeniami okresu „pieriestrojki” i destabilizacji systemu w latach 90. XX w., które to czasy kojarzone były z destabilizacją i osłabieniem władzy prezydenckiej. W powyższym kontekście zwierzchnictwo nad praworządnością sprawowane *de facto* przez prezydenta Putina służyć mu miało – zdaniem niemieckiej opinii publicznej – nie tylko do celów wewnętrzno-politycznych, ale przekładać się będzie na charakter polityki zagranicznej<sup>74</sup>.

Mimo że kadencja prezydencka Putina zakończyć się ma w 2024 r., w opinii niemieckich mediów ewentualny koniec jego rządów i stworzonego przez niego systemu wydaje się być bezalternatywny. Oligarchowie i magnaci biznesowi, skupieni wokół niego i podporządkowani woli prezydenta, lobby wojskowe zainteresowane kontynuacją wojny na wschodzie Ukrainy, beneficjenci systemu korupcji panoszącej się w Rosji, elity administracyjne i kulturalne dyspozycyjne wobec władzy i podległe jej media w dalszym ciągu zainteresowani będą utrzymaniem przy władzy prezydenta Putina, z czego on zdaje sobie doskonale sprawę. Mimo

<sup>73</sup> *Der Wahlkampf von Wladimir Putin*, „Deutschladfunk”, 16 III 2018.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

jego deklaracji, że nie zamierza rządzić dożywotnio, w rzeczywistości taka perspektywa wydaje się – zdaniem niemieckich mediów – bardzo prawdopodobna. Przy powołaniu się na bezdyskusyjne zwycięstwo Putina w wyborach prezydenckich w 2018 r., a tym samym na jednoznaczną wolę narodu, całkiem realna – zdaniem opinii publicznej w Niemczech – staje się perspektywa zmiany konstytucji idąca w kierunku umożliwienia sprawowania przez niego urzędu przez kolejnych wiele lat. Sam Putin wielokrotnie powoływał się na „wolę narodu” jako na jedyne źródło jego władzy, które „zaledwie” znajduje odzwierciedlenie w konstytucji<sup>75</sup>.

## Abstract

Tadeusz Lebioda

### Paradigm of perceiving the Russian politics in Germany since 2000

The aim of this article is to show evolution of how the Kremlin politics is perceived in Germany within two first decades of the XXI century. Moreover, the central idea of this article is to separate five key or even critical points of this period.

The paradigm has been described in perspective of perceiving the Russian politics by German public opinion. The public opinion is a set of opinions about important and actual affairs, especially concerning national politics, within a particular society. The public opinion about a particular matter is often identified with a prevailing opinion in mass media. Media information has become the main data source for analysis of the discussed matter.

The first stage was assigned in the year 2000 when Vladimir Putin won the presidential elections in Russia. His victory was not so indubitable at that time. Bilateral relations got strategic character then. The culminating point was the Russian president's pronouncement in Bundestag in 2001.

When Angela Merkel succeeded chancellorship in 2005, the Russian politics started to be perceived critically. That was the beginning of the second stage of perceiving the Kremlin politics by Germany. Atmosphere of the bilateral relations got worse then. A clear sign of it was the Vladimir Putin pronouncement during the 43. Security Conference. In Germany the pronouncement was considered as the beginning of a new cold war in the Kremlin politics.

The third stage took place between 2008 and 2014. Until 2012 – when the next Russian presidential elections took place – Vladimir Putin had shared the power

---

<sup>75</sup> *Russland sucht den Superstar*, „Der Spiegel”, 27 XII 2017; *Darum ist Putin so mächtig*, „Sueddeutsche Zeitung”, 16 III 2018; *Putin, mächtig wie nie*, „Die Welt”, 20 III 2018.

creating a kind of a leadership tandem with Dmitry Medvedev. This acting was considered as delusive in Germany. The turn in perceiving the Russian politics in Germany happened in 2014 when president Putin made use of the political crisis in Ukraine to annex Crimea. It was an acute change that closed the third and started the fourth stage of perceiving the Kremlin politics by Germany. It was characterized by intense crisis.

A final part of the fourth stage was the Vladimir Putin's proclamation on the Federal Assembly on the 1 III 2018. It was a prelude to the fifth stage that lasts until today. It happened mainly due to its consequences for internal politics in the context of the presidential elections in Russia planned on the 18 III 2018. The elections as well as swearing in the fourth Angela Merkel cabinet on the 14 III 2018 were a clear border in perceiving the Russian politics in Germany. The bilateral relations were revived after it.

**Keywords:** paradigm, Russian politics, perceiving in Germany, public opinion, media coverage, stages of perceiving, speech in Bundestag, worsening bilateral relations, Crimea annexation, crisis, presidential elections, political recovery

## References

- AfD: Umstrittene Russland-Reise von Petry und Pretzell*, „Sueddeutsche Zeitung”, 21 V 2018.
- AfD verteidigt Putin auf ihrem Russlandkongress*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 13 VIII 2017.
- Antrag der Fraktion der CDU/CSU und FDP. Durch Zusammenarbeit Zivilgesellschaft in Russland staerken*, Deutscher Bundestag, Drucksache 17/11327, Berlin 6 XI 2012.
- Assad zu Gesprächen in Moskau*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 21 X 2015.
- Auch Bundesregierung sieht Russland hinter Cyberattacken*, „Die Welt”, 5 X 2018.
- Aufstieg und Fall eines Oelmagnaten*, „Deutsche Welle”, 21 V 2005.
- Baustein in Putins Machtstrategie*, „Deutsche Welle”, 28 X 2003.
- Cyberattacken: Auch Bundesregierung sieht Russland hinter Hackerangriffen*, „Der Tagesspiegel”, 5 X 2018.
- Darum ist Putin so mächtig*, „Sueddeutsche Zeitung”, 16 III 2018.
- Der Fall Chodorkowski*, „Deutsche Welle”, 31 V 2005.
- Der Fall Chodorkowski*, „Deutschlandfunk”, 13 XII 2010.
- Der Kalte Krieg ist da*, „Deutschlandfunk”, 27 III 2018.
- „Der kalte Krieg ist vorbei” Erinnern Sie sich an Ihre Worte, Herr Putin?*, „Bild”, 26 IV 2014.

- Der Ukraine-Konflikt aus Putin Sicht: der Westen ist schuld!*, „Handelsblatt”, 31 X 2014.
- Der Wahlkampf von Wladimir Putin*, „Deutschlandfunk”, 16 III 2018.
- Der Westen ist scheinheilig*, „Der Spiegel”, 7 IV 2014.
- Die Deutschen gehen auf Distanz zum Westen*, „Die Welt”, 3 IV 2017.
- Die erste Rede des russischen Praesidenten im Deutschen Bundestag*, „Deutschlandfunk”, 25 IX 2001.
- Deutsche Einheit: Putin warnt vor Entfremdung zwischen Russland und Deutschland*, „Die Zeit”, 3 X 2015.
- Deutsche zweifeln an Sanktions-Strategie*, „Der Spiegel”, 23 III 2014.
- Einflussnahme auf die AfD: Russlands Spiel mit den Rechten*, „Der Tagesspiegel”, 9 IV 2019.
- Einflussnahme aus Moskau: Russland versuchte AfD-Politiker zu manipulieren*, „Stuttgarter Zeitung”, 5 IV 2019.
- Ein Freund, ein gutturer Freund...*, „Deutsche Welle”, 18 IV 2004.
- Eroeffnung der Ostsee-Pipeline Nord-Stream in Lubmin*, „Deutschlandradio”, 8 XI 2011.
- Fuer die AfD ist Russland ein „Gewinnerthema”*, „Deutsche Welle”, 20 V 2019.
- Georgien hat den Krieg begonnen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30 IX 2009.
- Groesste Proteste seit 20 Jahren erwartet*, „Deutsche Welle”, 9 XII 2011.
- Hacker greifen Bundestag an*, „Der Spiegel”, 28 III 2017.
- Kaukasus-Krieg: Russland rueckt nach Georgien vor*, „Die Zeit”, 13 VIII 2008.
- Kommentar: Putins virtueller Sieg ueber Amerika*, „Deutsche Welle”, 2 III 2018.
- Krim-Krise erschuetert Wirtschaft*, „Deutsche Welle”, 4 III 2014.
- Krim-Krise – Putins Kalter Krieg und die Deutschen*, „Deutsche Welle”, 21 III 2014.
- Krim-Krise: Wie abhaengig ist Deutschland von Oel und Gas aus Russland?*, „Tagesspiegel”, 28 III 2014.
- Machtmensch Putin*, „Deutsche Welle”, 16 III 2014.
- Massiver Polizeieinsatz: Zehntausende protestieren in Moskau gegen Wahlbetrug*, „Der Spiegel”, 10 XII 2011.
- Menschenrechte: Der Fall Chodorkowski*, „Die Zeit”, 20 XII 2013.
- Merkel beklagt hartes Urteil*, „Der Spiegel”, 17 VIII 2012.
- Merkel kritisiert Umgang mit Pussy Riot*, „Deutschlandradio”, 17 XI 2012.
- Merkel, Putin und die Psychokiste*, „Hannoversche Allgemeine Zeitung”, 7 XII 2014.
- Merkels deutliche Worte – und Attacke der Nackten*, „Sueddeutsche Zeitung”, 8 IV 2013.
- Merkel und Medwediew eroeffnen Ostsee-Pipeline*, „Deutsche Welle”, 8 XI 2011.
- Merkel und Putin streiten knallhart ueber Menschenrechte*, „Die Welt”, 16 XI 2012.
- Merkel und Putin wollen Irritationen kuenftig vermeiden*, „Deutsche Welle”, 21 I 2017.
- Miedwediew laesst Verfassung aendern*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 21 XI 2008.
- Neue Cyberattacke auf Bundeswehr und Politiker*, „Die Welt”, 29 XI 2018.

- Neue Hackerattacke auf Politiker, Bundeswehr und Botschaften*, „Der Spiegel”, 29 XI 2018.
- Neuer Praesident wir dam 2. Maerz 2008 gewaehlt*, „Der Spiegel”, 26 XI 2007.
- Niederlaendische Ermittle bestaetigen Abschluss durch Buk-Rakete*, „Der Spiegel”, 13 X 2015.
- Niederlande: Russland verantwortlich fuer MH17-Abschuss*, „Sueddeutsche Zeitung”, 25 V 2018.
- Nord Stream liefert gaz*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 8 XI 2011.
- Parteifinanzierung aus Russland oder verschwörungstheoretischer Unfug?*, „Deutschlandfunk”, 2 II 2016.
- Putin attackiert die Amerikaner*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11 II 2007.
- Putin im Bundestag. „Alle sind schuldig, vor allem wir Politiker”*, „Der Spiegel”, 25 IX 2001.
- Putin, maechtig wie nie*, „Die Welt”, 20 III 2018.
- Putin macht Wahlwerbung mit Atomwaffen und Armutsquote*, „Deutsche Welle”, 1 III 2018.
- Putin: „Russland ist ein freundliches Land”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 25 IX 2001.
- Putin schockt die Europaer*, „Der Spiegel”, 10 II 2007.
- Putin sieht AfD und andere Rechtspopulisten nicht als prorussisch*, „Die Welt”, 6 VI 2019.
- Putin und wie er die Welt sieht*, „Deutsche Welle”, 2 III 2018.
- Putins Paukenschlag*, „Die Zeit”, 12 II 2007.
- Putins Rede an die Nation. „Das ist kein Bluff”*, „Der Spiegel”, 2 III 2018.
- Putins Rede an die Nation: Putin warnt Unternehmer*, „Handelsblatt”, 2 III 2018
- Putins rede an die Nation: Rueckkehr des Wettruesstens?*, „Deutsche Welle”, 1 III 2018.
- Putins wahre Gegner*, „Sueddeutsche Zeitung”, 3 III 2012.
- Putin warnt Deutschland vor Entfremdung*, „Sueddeutsche Zeitung”, 3 X 2015.
- Rede an die Nation: Putins russische Waffenschau*, „Der Tagesspiegel”, 2 III 2018.
- Russischer gas fliesst durch Ostsee-Pipeline*, „Der Spiegel”, 6 IX 2011.
- Russland: Der Fall Chodorkowski erinnert an den Kalten Krieg*, „Die Welt”, 21 XII 2013.
- Russland: Die Sumpfrevolution*, „Die Zeit”, 15 XII 2011.
- Russland. Enttaueschte Liebe*, „Berliner Zeitung”, 3 IV 2014.
- Russland Erwachen*, „Der Spiegel”, 10 XII 2011.
- Russland ist WTO-Mitglied*, „Deutsche Welle”, 10 VII 2012.
- Russland kaempft mit Bodentruppen in Syrien*, „Der Spiegel”, 27 XI 2015.
- Russland: Kalter Krieg reloaded?*, „Deutsche Welle”, 2 III 2018
- Russland: Merkel haelt sich mit Kritik an Putins Wahl zurueck*, „Die Zeit”, 9 III 2012.
- Russland pfeift auf international Regeln*, „Deutschlandfunk”, 19 VI 2019.
- Russland: Proteste reissen nich ab*, „Deutsche Welle”, 17 XII 2011.
- Russland sucht den Superzar*, „Der Spiegel”, 27 XII 2017.



- Russland, Suedossetien und Georgien – unversoehnt*, „Deutschlandfunk”, 7 VIII 2018.
- Russland verstoest gegen das Voelkerrecht*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 2 III 2014.
- Russland wollte offenbar AfD-Abgeordneten beeinflussen*, „Sueddeutsche Zeitung”, 5 IV 2019.
- Steinmeier fuerchtet Krieg zwischen Kiew und Moskau*, „Der Spiegel”, 17 VIII 2014.
- Stichwort: Die Nord Stream-Pipeline*, „Deutsche Welle”, 8 XI 2011.
- Syrien: Moskau unterstuetzt Assad mit Wiezenlieferungen*, „Handelsblatt”, 2 VI 2017.
- Tag der Deutschen Einheit: Joachim Gauck spricht bei festakt*, „Merkur”, 3 X 2015.
- Unter dem Storch: Morast*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 20 III 2014.
- Von Gas, Oel und Oligarchen*, „Deutsche Welle”, 29 X 2003.
- Vybory Prezidenta Rossiyskoy Federatsii 2000 g.*, [http://cikrf.ru/banners/vib\\_arhiv/president/2000/](http://cikrf.ru/banners/vib_arhiv/president/2000/).
- Wahlkampf als Waffenschau*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 1 III 2018.
- Warum Putin den Westen nicht fuerchtet*, „Sueddeutsche Zeitung”, 3 III 2014.
- Warum Unterstuetzt Russland den syrischen Praesidenten Assad?*, „Sueddeutsche Zeitung”, 12 IV 2017.
- Warum wir Wladimir Putin besser verstehen muessen*, „Die Welt”, 16 II 2015.
- Wie der Kalte Krieg nach Muenchen kam*, „Sueddeutsche Zeitung”, 13 II 2016.
- Wie russische Hacker Deutschland angriffen*, „Der Spiegel”, 2 III 2018.
- Wie Wladimir Putin die AfD fuer seine Zwecke missbraucht*, „Der Spiegel”, 5 IV 2019.
- Wladimir Putin, Russlands starker Mann*, „Bild”, 18 XII 2018.
- Wladimir Putin warnt Deutsche vor Entfremdung*, „Stern”, 3 X 2015.
- Wortprotokoll der Rede Wladimir Putins im Deutschen Bundestag am 29.09.2001*, Deutscher Bundestag, Berlin, 29 IX 2001.
- WTO: Russland wird Mitglied der Welthandelsorganisation*, „Die Zeit”, 22 VIII 2012.
- Zum Tag der deutschen Einheit: Putin warnt vor deutsch-russischen Entfremdung*, „Handelsblatt”, 3 X 2015.
- Zurueck zu Kalten Krieg mit Moskau*, „Deutsche Welle”, 15 II 2007.

**Tadeusz Lebioda** – dr hab. politologii, dr historii, profesor i kierownik w Zakładzie Badań Niemcoznawczych w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. ORCID: 0000-0003-1347-5470